

***Sygn. akt IX Ka 317/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 28 sierpnia 2014 roku***

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marzena Polak (spr.)

Sędziowie SSO Aleksandra Nowicka

SSO Andrzej Walenta

Protokolant stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 roku

sprawy ***P. B. oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 kk***

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 1 kwietnia 2014 roku sygn. akt II K 1574/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od uiszczania kosztów sądowych za II instancję, a wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

***Sygn. akt IX Ka 317/14***

## UZASADNIENIE

***P. B.*** został oskarżony o to, że w dniu 5 grudnia 2013 r. w T. około godz. 00,20 na ul. (...) kierował pojazdem marki A. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości – 0,91 mg/l wydychanego powietrza

***- tj. o czyn z art. 178a § 1 kk***

***Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu***, sygn. akt II K 1574/13, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego jemu czynu w akcie oskarżenia, to jest przestępstwa z art. 178 a § 1 kk, i za to, na podstawie art. 178 a § 1 kk, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby oraz na podstawie art. 71 § 1 kk - karę 30 dziennych stawek grzywny przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 10 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, zaliczając na jego poczet, na podstawie art. 63 § 2 kk, okres zatrzymania dokumentu prawo jazdy o nr (...) wydane w dniu 20 grudnia 2002 r. od dnia zatrzymania tj. 5 grudnia 2013 r.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w istocie **w części dotyczącej orzeczenia o karze obrońca oskarżonego**, zarzucając mu - de facto - rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do wagi i okoliczności popełnienia czynu, który nie wiązał się ze stworzeniem realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym (pora, przebyta trasa) oraz okoliczności dotyczących osoby oskarżonego, wskazujących na pozytywną prognozę co do niego (dotychczasowa niekaralność, dobra opinia, plany rozwoju zawodowego i postawa po popełnieniu czynu), stanowiącą wynik błędnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego wskutek niedostatecznego rozważenia przy wymiarze kary całokształtu istotnych okoliczności podmiotowo-przedmiotowych.

Wskazując, że prawidłowa ich analiza prowadziła do wniosku, że wystarczające do osiągnięcia celów ukarania w tym wypadku byłoby warunkowe umorzenie postępowania na okres próby, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zastosowanie tego łagodniejszego środka reakcji karnej, ewentualnie – jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na pełną aprobatę zasługuje nie tylko – jako oparte na prawidłowych ustaleniach faktycznych niekwestionowanych przez skarżącego - orzeczenie o winie oskarżonego, ale i uznanie, że za pomocą żadnego łagodniejszego środka reakcji karnej, niż kara pozbawienia wolności, nie da się osiągnąć w stosunku do niego celów zapobiegawczych i wychowawczych oraz zadośćuczynić należycie potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie sądu odwoławczego, wymierzona oskarżonemu, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, kara 6 miesięcy pozbawienia wolności ukształtowana została przy uwzględnieniu dyrektyw z art. 53 kk i jako adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i zawinienia, nie jest karą zbyt surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Eksponując wybiórczo niekaralność oskarżonego i jego znamienne wyrażeniem skruchy, krytyczną wobec własnego czynu, postawę po popełnieniu przestępstwa – a więc okoliczności de facto nie mogące w świetle art. 115 § 2 kk mieć znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości - skarżący bagatelizował te okoliczności sprawy, które uniemożliwiały uznanie, że wystarczające do osiągnięcia celów postępowania byłoby zastosowanie środka probacyjnego z art. 66 kk.

Przypomnieć należy, że dopuszczalność warunkowego umorzenia postępowania karnego uzależniona jest od **kumulatywnego** spełnienia przesłanek wskazanych w art. 66 kk. W konsekwencji, pozytywna ocena postawy oskarżonego po popełnieniu czynu, jego dotychczasowego trybu życia i właściwości oraz warunków osobistych – jako jedna z przesłanek mających znaczenie dla możliwości skorzystania z art. 66 kk - nie oznacza automatycznie ani dopuszczalności, ani celowości zastosowania w/w środka. W razie ustalenia, że stopień społecznej szkodliwości czynu lub winy są znaczne, warunkowe umorzenie nie jest dopuszczalne, chociażby postawa sprawcy i jego dotychczasowe życie zasługiwały na pozytywną ocenę.

Sąd meriti prawidłowo ustalił, że z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Postawa oskarżonego po popełnieniu czynu, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego pozwalają bowiem wprowadzić na pozytywną prognozę co do jego osoby, jednakże - mając na uwadze poczynione ustalenia - nie sposób zgodzić się, że czyn oskarżonego nie był na tyle naganny i społecznie szkodliwy, by wykluczało to zastosowanie środka probacyjnego z art. 66 kk, zarezerwowanego w istocie dla zasługujących na szczególne potraktowanie wypadków błahych naruszeń prawa.

**Stopnia nietrzeźwości oskarżonego (rosnącego) – blisko czterokrotnie przekraczającego ustawowe granice stanu nietrzeźwości – nie sposób ocenić jako niskie, a co za tym idzie społecznej**

**szkodliwości jego czynu nie sposób ocenić jako nieznaczną – co z kolei uniemożliwia warunkowe umorzenie postępowania.**

Zamiast obrać inny sposób powrotu od brata, okazując przez to rażące lekceważenie zasad ostrożności, zdecydował się on wracać samochodem do znajdującego się w niedalekiej odległości domu, pomimo, że spożywał chwilę wcześniej alkohol w ilości, która – jak nie trudno było przewidzieć – prowadzić musiała do wywołania w organizmie stężenia jednoznacznie nie mieszczącego się w pobliżu dolnej dopuszczalnej prawem granicy zawartości alkoholu w organizmie, pozwalającej na „legalne” kierowanie autem.

Pojazd prowadził zaś po głównej ulicy miasta. Miało to wprawdzie miejsce w godzinach wieczornych, gdy należy oczekiwać mniejszego ruchu, jednakże oceniając stopień zagrożenia spowodowanego przez niego dla bezpieczeństwa w ruchu, nie sposób z drugiej strony pominąć negatywnego wpływu pory dnia i roku na warunki prowadzenia pojazdu.

Bezspornym też jest, i nie wymaga chyba bliższego dowodzenia, że każda ilość alkoholu w organizmie – zwłaszcza taka, jak u oskarżonego - wpływa na sprawność psychomotoryczną kierowcy i upośledza zdolność kierowania pojazdem, osłabiając zdolność prawidłowego reagowania na bodźce itp.

W tej sytuacji to, że oskarżony nie został zatrzymany do kontroli z powodu brawurowego prowadzenia samochodu, nie może zatem przesądzać o tym, że poruszając się w stanie nietrzeźwości - mając we krwi 0,91 mg/l alkoholu - po głównej ulicy miasta, w miesiącu listopadzie, w godzinach wieczornych, nie spowodował zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu.

Prawidłowa ocena całokształtu w/w okoliczności wykluczała możliwość skorzystania wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania.

Łączna dolegliwość wynikająca z wymierzonej mu z warunkowym zawieszeniem jej wykonania kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, kary grzywny mieszczącej się w granicach jego możliwości płatniczych oraz środka karnego w najniższym dopuszczalnym wymiarze, adekwatna jest do wagi czynu oskarżonego i jego zawinienia. Przypomnieć w tym kontekście należy, że decydując się na naruszenie prawa winien był on liczyć się z konsekwencjami swojego postępowania. Zatem, oskarżony – niejako - wziął swój los w swoje własne ręce. I to nie rozstrzygnięcia Sądów obu instancji staną na drodze jego kariery muzycznej – ale to sam oskarżony stworzył tę, mało dla siebie komfortową, sytuację. Refleksja u oskarżonego pojawiła się , ale stanowczo za późno. A to, czy rozstrzygnięcie sądu będzie miało negatywny wpływ na jego życie zawodowe, nie może stanowić - w oderwaniu od pozostałych okoliczności sprawy - jedynej przesłanki oceny surowości zapadłego rozstrzygnięcia. Na marginesie zauważyć można, że z treści przedłożonych wraz z apelacją pism nie wynika bynajmniej, by wymierzona kara automatycznie przekreślała dalszą karierę zawodową oskarżonego („rozważamy” – k. 83).

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu.

Na podstawie art. 624 kpk w zw. z art. 634 kpk, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za II instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.